TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.



Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
Ks. Zygmunt Fiedler
w Bydgoszczy.

Rocznik II | Bydgoszcz, dnia 20 grudnia 1931 | Numer 48

Silny charakter.

Podczas adwentu przedstawia nam Kościół św. w ewangeljach postać św. Jana Chrzciciela. Zaiste wielki to był mąż. Zrzeka się wygód życiowych, w pokucie i surowości życie pędzi na pustyni. Nosi sierść wielbłądzią i pas skórzany, karmi się szarańczą i miodem polnym. Na niego to wyśpiewuje ewanglja hymn pochwalny: „Coście wyszli na puszczę widzieć, trzcinę chwiejącą się od wiatru?“

Nie, Jan to nie trzcina, to chyba dąb niewzruszony, to charakter potężny i wspaniały. Warto się nad tem zastanowić dziś, gdy potrzeba silnych i szlachetnych charakterów.

Pisarz rosyjski Tołstoj powiada: „Chcieć w sobie wyrobić dobry charakter bez religji jest to samo, co wsadzić do ziemi kwiaty bez korzeni“, a nawet taki liberał Goethe pisze: „Zacne charaktery spotykałem tylko tam, gdzie znalazłem dobrze utrwalone życie religijne“. Religja była i zostanie zatem zawsze najlepszem podłożem, na którem siła i szlachetność wyrastać i dojrzewać będzie. Na ludziach, dla których religja jest nie tylko szatą świąteczną, lecz życiem codziennem, polegać można jak na Zawiszy. Nie będą oni ani kłamać, ni oszukiwać, ani się stroić w maskę obłudy, **ani zawierać** tanich kompromisów, ale pójdą nieugięcie i twardo drogą utartą, wskazaną sumieniem, pójdą i prędzej czy później przekonają innych, a nawet zwyciężą wrogów wiary.

Powiedział ktoś tak o nas: Polacy, to istoty, które dla swych zdolności i uczuciowości mają jakby dwie głowy, dwa serca, fantazji za dziesięciu, **a ledwie pół woli.** Trafne to określenie. Krótko a dosadnie scharakteryzował też tę naszą wadę narodową w powieści „Wiry“ nasz Sienkiewicz. „Na dnie duszy polskiej leży zawsze folga... **Polak stale sobie folguje“.**

W sprawach religijnych i moralnych **nie ma targu. Jak wierzysz, tak i czynić musisz!** „Bądźcie czynicielami słowa, a nie słuchaczami tylko, oszukującemi samych siebie“ (Jak. 1,22). Jasne i stałe poglądy, konsekwentne życie, energja i siła woli, to prawdziwy charakter.

Niestety z natury jesteśmy słabi, ułomni, „jak trzcina chwiejąca się od wiatru“. Szukajmy mocy i pomocy w lekarstwach nadprzyrodzonych. **Modlitwą i Sakramentami św.** wyrobimy się i uszlachetnimy, okiełznamy skutecznie złe skłonności i chwiejne zapędy.

Janowy zdobędziemy charakter, **potężny i wspaniały!**

„Na ciebie, Królu, Prorocy...“

Za kilka dni rozbrzmiewać będą po całej Polsce nasze prastare kolendy, a wśród nich jedna, w której do Dzieciątka Boskiego w żłóbku takie popłyną słowa: „Na ciebie Króle, Prorocy czekali, a Tyś tej nocy nam się objawił“.

Prorocy! Aby nie poszła w zapomnienie obietnica z ust Boga w raju, że przyjdzie kiedyś Mesjasz Odkupiciel, posłani przez Pana, a oświeceni światłem z nieba mężowie przepowiadali, jakim będzie ten Mesjasz, jak będzie działał, jak dokona odkupienia.

Żyli na setki lat przed Chrystusem, a jednak szczegóły z jego życia i dzieła tak jasno przepowiadali, jakby na nie sami patrzeli. W kim spełnią się tedy ich przepowiednie, ten niezawodnie będzie prawdziwym Mesjaszem.

Micheasz wysławia pokorne Betleem, w którem ma się Zbawiciel narodzić. Dawid przemawia doń, jakby był już obecnym. Habakuk raduje się w Jezusie, Bogu Zbawcy. Daniel określa nader dokładnie czas, w którym się pojawi, Izajasz zapowiada, że będzie on z pokolenia Jessego, że narodzi się z Dziewicy, że będzie nazwany Emanuelem czyli Bóg z nami.

Ten właśnie prorok Izajasz tak dokładnie opisuje cel jego posłannictwa, tak szczegółowo opisuje jego mękę, że niektórzy pisarze kościelni nazwali go już nie prorokiem, lecz ewangelistą Starego Zakonu. Opowiada bowiem o naradach żydów, o zdradzie Judasza, o konaniu w ogrodzie oliwnym, o ucieczce uczniów, o zniewagach u arcykapłana, o trzydziestu srebrnikach, danych Iskarjotowi, o drodze kalwaryjskiej, o krzyżowaniu, o losach, rzuconych pod krzyżem, o pojeniu żółcią i octem, o modlitwie za katów, nawet o ostatecznym krzyku boleści.

Spełniły się wszystkie te proroctwa w osobie Jezusa Chrystusa. To także fundament naszej wiary.

I dlatego, gdy za kilka dni uklękniemy u żłóbka, będziemy mogli, wspominając na te spełnione proroctwa, powiedzieć do Boskiego Dzieciątka: „Zaprawdę, Tyś jest, który miał przyjść“.

W ważnej sprawie.

Ofiarność parafjan w ostatnich czasach zastraszająco podupadła. Olbrzymia większość parafjan nie poczuwa się wcale do ofiarności na tacę w niedziele i święta. W każdą niedzielę jest w kościele naszym mniejwięcej 14.000 wiernych. Gdyby każdy uczestnik nabożeństwa złożył chociażby drobną kwotę, stosowną do swego stanu, to powinno wpłynąć na tackę przeszło 1.500,— zł., a wpływa około 100 zł., raz nawet tylko 88,— zł., czyli olbrzymia część parafjan okazuje zupełną obojętność, a nawet twarde serce, czego w żaden sposób uniewinnić nie można.

Są wprawdzie trudne czasy, ale na składkę kościelną stać każdego z małemi oczywiście wyjątkami. Dowodem tego są ci ofiarni parafjanie, którzy regularnie składkę dawają. Starczy przecież zawsze jeszcze na rozmaite wydatki zbytkowe nawet ludziom, którzy chcą uchodzić za bardzo biednych. Sami o tem najlepiej wiecie.

Doświadczenie Kościoła uczy, że po wszystkie czasy najwięcej ofiarowali wierni w chwilach ciężkich, gdyż chcieli sobie wyjednać błogosławieństwo i pomoc Bożą. A dziś nam pomocy Bożej tak bardzo potrzeba. Okażcie się zatem godni łask Bożych, o które błagacie. Pamiętajcie, że przez ofiarę na cele kościelne nic sobie nie uszczuplicie, ale zyskujecie sobie błogosławieństwo Boże tak bardzo dzisiaj potrzebne każdemu.

Jak wiadomo ma parafja nasza poważny dług z powodu kupna wikarjatu i urządzenie Ogniska Parafjalnego w wysokości 60.000,— zł. A już czeka nas nowe zadanie: urządzenia cmentarza, które musimy załatwić jak najprędzej.

Więc raz jeszcze gorąco apelujemy do waszej ofiarności, drodzy Parafjanie!

Poprzyjcie koniecznie wystawę młodzieży katolickiej!

W niedzielę ubiegłą otworzył ks. Proboszcz wystawę naszej młodzieży parafjalnej. Bezrobotni członkowie, chcąc chociaż cośkolwiek zdobyć dla siebie funduszu na Gwiazdkę, przygotowali różne prace, m. i. ozdoby choinkowe bardzo piękne i tanie, różne skrzyneczki i pudełeczka, stoliki, obrazy własnoręcznie malowane, odlewy gipsowe i za szkłem, różne sprzęty kuchenne i wiele innych rzeczy. Mimo wszelkich starań nie cieszy się wystawa niestety tem powodzeniem, którego oczekiwać należało. **Celem wystawy było sprzedanie tych przedmiotów na podarki gwiazdkowe.** Każda rodzina przecież, nawet mniej zamożna, stara się chociaż drobnemi podarkami ucieszyć swoich członków. **Na wystawie znajdziecie odpowiednie podarki gwiazdkowe.** Wielka część eksponatów jeszcze nie jest sprzedana. Wobec tego przedłużamy wystawę do niedzieli, 20 b. m., i gorąco apelujemy do Szanownych Parafjan, aby nie opuścili młodzieży naszej drogiej w jej ciężkiej niedoli. Niech członkowie bezrobotni naszego stowarzyszenia młodzieży za waszem pośrednictwem chociaż drobny uzyskają fundusz na Gwiazdkę. Niech ci wszyscy, którym starczy na Gwiazdkę na ciastka i cukierki, dopomogą, aby nasi bezrobotni druhowie S. M. P. mieli przynajmniej chleb, a może trochę placka.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 9 rano do 8 wieczorem.

Ceny za eksponaty zniżone!

Z życia Konferencji męskiej św. Wincentego à Paulo

Niedawno założona Konferencja męska coraz pomyślniej się organizuje. Świadczyło o tem pierwsze uroczyste nabożeństwo w święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny. Według ustaw bowiem Konferencja przystępuje cztery razy do wspólnej Komunji św. Nabożeństwo odprawił Ks. Proboszcz, wygłaszając przedtem podniosłe kazanie, w którem zachęcił członków Konferencji w gorących słowach do wytrwania na obranej drodze wspólnego miłosierdzia. Z dumą patrzeli parafjanie na tę nową organizację, zwłaszcza, że czterech członków służyło do mszy św. ku zbudowaniu wiernych, a wszyscy przystąpili w czasie mszy św. do Komunji św.

W środę odbyło się w uroczystym nastroju pierwsze zebranie ogólne Konferencji na salce parafjalnej. Zarząd zabrał się bardzo dzielnie do werbowania członków. Mamy ich już przeszło 125, a zarząd nie chce spocząć, zanim nie osięgnie liczby kilkuset członków. Nie dziw więc, że na salce zebrało się bardzo wiele osób i gości. Zebranie zagaił prezes Konferencji p. Lisewski i powołał na przewodniczącego ks. Proboszcza, który wyraził swoją radość z tak pięknego rozwoju tej nowo powstałej organizacji dobroczynnej.

Po przeczytaniu przez p. Kruszczyńskiego protokółu z ostatniego zebrania, wygłosiła córeczka p. Prezesa piękny wiersz o św. Wincentym a Paulo, poczem zabrał głos uproszony przez Konferencję prelegent ks. dr. Moska.

I przekonali się członkowie, że słusznie domagali się zaproszenia ks. dr. Moski z referatem. Należy przecież do Zgromadzenia ks. ks. Misjonarzy św. Wincentego a Paulo i jako syn duchowy św. Wincentego dobrze zna jego ideologję. Na podstawie życiorysu św. Wincentego a Paulo oraz historji Konferencyj męskich św. Wincentego starał się ks. Referent pobudzić obecnych do jak najgorliwszej pracy w Konferencji.

Dar wymowy, którym się cieszy referent, spowodował, że wszyscy członkowie nadzwyczaj tym referatem byli zachwyceni i że w czyn wprowadzą słowa św. Wincentego o statutach Konferencji „Jeśli wy te statuty zachowacie, one was zachowają".

Po przyjęciu członków omówiono zjazd delegatów Konferencji w Poznaniu. P. Prezes podał terminy zebrań, apelując do uczęszczania regularnego na zebrania niedzielne. Przyszłe zebranie miesięczne odbędzie się 13 stycznia.

W wolnych głosach m. i. polecono członkom wystawę robót ręcznych młodzieży parafjalnej, a ks. dr. Moska polecił gorąco członkom troskę około budowy kościoła św. Wincentego w Bydgoszczy. Po odmówieniu modlitwy przepisanej i zebraniu składki zakończyło się zebranie odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Ks. F.

W sprawie pomnika N. Serca Jezusowego przy pl. Poznańskim.

Podajemy do wiadomości, że pomnik N. Serca Jezusowego przy Placu Poznańskim będzie wystawiony na wiosnę przyszłego roku wedle projektu tutejszych artystów rzeźbiarzy pp. Trieblera i Gajewskiego, zatwierdzonego już przez Władzę Duchowną i przez Województwo. Projekt ten jest szerszemu ogółowi znany, ponieważ model pomnika był wystawiony na wystawie robót ręcznych Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w październiku b. r. w Ognisku Parafjalnem. Model ten ogólnie się podoba. Piaskowiec na pomnik jest już zamówiony, a obecnie wymienieni wyżej artyści-rzeźbiarze pracują nad szczegółami projektu. Pomnik ten będzie piękną pamiątką wielkiej misji parafjalnej, odbytej w kościele naszym i hołdem wdzięczności wobec Opatrzności Najśw. Serca Jezusowego za oswobodzenie miasta naszego z niewoli pruskiej. Równocześnie będzie on tworzył prawdziwą ozdobę miasta naszego. Należy się spodziewać, że składki na ten cel popłyną jeszcze hojnie z ofiarnych rąk czcicieli Najśw. Serca Pana Jezusa. Ofiary przyjmuje kancelarja parafjalna.

Misje.

Dobiega koniec roku 1931. Uprasza się członków Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary o uiszczenie zalegających jeszcze składek członkowskich na ręce swoich dziesiętników, ażeby móc złożyć sprawozdanie do Władzy diecezalnej. Nadbiegają święta Bożego Narodzenia; niech każdy członek według możności złoży ofiarę na misje. Ofiarą tą dopomoże się naszym misjonarzom, ażeby podążyć mogli głosić poganom narodziny Chrystusa Pana, o którym dotąd jeszcze nic nie wiedzą. Umożliwi się poganom poznać Boga prawdziwego, a będą i oni śpiewać: Chwała Bogu na wysokości!

Jeśli w adwencie się nie spowiadałeś, duszy tak cennej nie doceniałeś!

Wszyscy do pługa — każdy w swoim zakresie!

Na dalsze ogniwa wykładów religijnych Ligi Katolickiej złożył się referat wice-prezesa p. Kubalewskiego p. t. „Apostolstwo ludzi świeckich“.

Chrystus Pan stawia duszę naszą ponad wartość wszystkich dóbr ziemskich. Około duszy obraca się cała działalność Kościoła Chrystusowego. Tej wytężonej pracy Kościoła nauczającego winien przyjść z pomocą Kościół słuchający. Pierwszy okres historji kościelnej, to czas prześladowań, wykazujący wiele apostołów świeckich w szeregach wyznawców Boga-Człowieka. Również snuje się złota nić bohaterstwa żołnierzy Chrystusowych przez późniejsze wieki. **Dziś szczególnie potrzeba ich jaknajwięcej,** kiedyto wzrosła nienawiść i przewrotność nieprzyjaciół Krzyża. **„Wszyscy do pługa! — każdy w swoim zakresie!“ — oto hasło doby obecnej!** Przeogromne pole działania dla katolików świeckich. Apostołować należy w gronie rodzinnem, przy warsztatach pracy, w kółku towarzyskiem, w stosunku do prasy i prasa w odniesieniu do Akcji Katolickiej. Jako abonenci nie popierajmy pism i broszur z gruntu złych, nie nabywajmy książek przewrotnych, a prasa niechaj podkreśla śmiało i wyraźnie swój charakter katolicki.

Oczywiście, nie brak i w naszych czasach gorliwych apostołów świeckich, lecz wielu uspakaja się niesłusznie słowami: „Bramy piekielne nie zwyciężą go...“ i konsekwentnie ociąga się w pracy apostolskiej. Jasnem jak słońce i pewnem jak śmierć, że Kościoła jako instytucji Bożej nie zwyciężą żadne wrogie moce. Mimo tego ponosi on wiele strat właśnie z powodu gnuśności niektórych wyznawców. **Tam bowiem, dokąd nie dociera wpływ kapłana, może i winien dotrzeć zbawienny wpływ osób świeckich. Na tem właśnie polega istota apostolstwa ludzi świeckich.**

Ponadto omówił ks. Kwiatkowski „Adwent w Domu Bożym“. — Szczerą tęsknotą za Zbawicielem tchną nasze „Roraty“. Introit tejże mszy św. rozpoczyna się słowami „Rorate coeli desuper“. — „Spuście rosę niebiosa“......... „Dom Boży zarysowuje się wśród mroków blaskiem światła i pociąga wielu na to śliczne nabożeństwo ku czci Boga-rodzicy. Jak pięknie brzmią pieśni adwentowe! Wezbrane uczucie miłości i tęsknoty za życiem nadprzyrodzonem potęguje przykład rozmodlonych bliźnich, a przedewszystkiem treść modlitw mszalnych, jeśli się wierny modli z mszalika rzymskiego.

Wszystko wskazuje na to, że bliskim jest Pan. „Ecce Dominus veniet“ — „Oto Pan przyjdzie w towarzystwie świętych Swoich i okaże się w onym dniu światłość silna! Przeto chwalcie Pana!“

W komunikatach zarządu podano tematy wykładów na dzień 16 grudnia. Pieśnią „Spuście nam na ziemskie niwy“ zakończono drugi podniosły wieczór wykładów adwentowych.

Eska.

Przy łożu umierającego protestanta.

Proszę posłuchać — odrzekł: — Gdy byłem jeszcze chłopcem i chodziłem do szkoły w moich rodzinnych stronach, raz wracaliśmy z nauki do domu, gdzie przy drodze stała z dawnych czasów opuszczona figura Panny Najświętszej.

Chłopcy, urągając, zaczęli rzucać na tę figurę kamieniami i błotem. Oburzyło mnie to strasznie, zawołałem więc z gniewem: jak śmiecie to robić... tóż to wyobrażenie Matki naszego Zbawiciela. Czyś ty katolik? — któryś krzyknął.

Nie katolik, ale chrześcijanin — odrzekłem — a wy poganie, kiedy nie szanujecie Matki Chrystusowej. Zawstydzeni koledzy zaprzestali swawoli... Po wieczerzy twardo zasnąłem. We śnie zdawało mi się, że widzę też samą osobę, którą figura przedstawiała, ale tak była teraz piękną, że oczy od niej oderwać nie mogłem...

Rzekła do mnie nareszcie: „Synu mój, nie zapomnę ci tego, coś dla mnie uczynił... Ja za tobą się wstawię, nie zginiesz“... Obudziłem się, cały przejęty tem widzeniem, lecz nie śmiałem nikomu, nawet rodzicom, o tem mówić... Wkrótce o wszystkiem zapomniałem... O czem innem się myślało... Aż dopiero teraz w tej chorobie... Nie wiem, we śnie, czy na jawie ujrzałem znowu tę samą postać, lecz nic mi już nie mówiła! — Tylko tak się jakoś patrzyła, że cały drżeć zacząłem...

Niedługo to trwało — uspokoiłem się, chciałem nawet wmówić w siebie, że to sen lub mara... nic mi nie rzekła... a jednak w uszach mi brzmiało: „nie zginiesz“. Wytłumaczyłem to sobie zrazu na korzyść mego zdrowia, ale tylko moment, bo jakiś głos mi szeptał: nie łudź się, wkrótce umrzesz. — Ogarniał mnie strach... co tu robić?... posłać po pastora... on taki uczony... niech mi radzi, uspokoi... — czepiłem się tej myśli, ale wnet ją porzuciłem... Wtem jakby mi ktoś szepnął: sprowadź księdza... Aż się wstrząsnąłem... chciałem kląć, wymyślać, — lecz nie wiedziałem komu. Zdało mi się znów, że widzę ową jasną Osobę... I już nie wiem, jak się stało... żem zawołał: sprowadźcie mi coprędzej księdza proboszcza. — Odrazu stało mi się lżej... jakoś rozjaśniło mi się w duszy, zrozumiałem, co znaczyło słowo „nie zginiesz“. I począłem się tylko bać, żebyś się, pasterzu, nie spóźnił... ale teraz wszystko dobrze...

Następnie chory, jakby najlepiej przygotowany, odbył spowiedź, przyjął Wiatyk i Ostatnie Namaszczenie, a w kilka godzin oddał spokojnie Bogu ducha.

Przy pożegnaniu z umierającym prosiłem go, aby mnie upoważnił ujawnić przed ludźmi te dziwne drogi, jakiemi go Bóg do Siebie prowadził, o czem właśnie dowiedziałem się z ust jego.

I owszem, bardzo proszę — odpowiedział, niech wszyscy wiedzą, co może Marja, Matka Boża.

Cudowne nawrócenie Wertha wywołało głębokie wrażenie w jego rodzinie i w całej okolicy. Oto jeden z bezpośrednich skutków tego wrażenia. Syn Wertha, kilkunastoletni młodzieniec, dotąd wcale jeszcze nie ochrzczony, natychmiast poddał się przygotowaniu religijnemu i pobożnie przyjął chrzest św., a następnie przystąpił do Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej. Inni też członkowie rodziny poczęli spełniać obowiązki dobrych katolików.

Pomny na prośbę umierającego: „Niech wszyscy wiedzą, co może Marja, zaraz obecnym, a następnie na pogrzebie jego wobec tłumu wiernych i kilku dawnych współwierców i współrodaków zmarłego, powiedziałem wszystko, com słyszał i widział w sprawie nawrócenia Wertha. Zadałem sobie wszakże pytanie, czy tego dosyć? i odpowiedź wypadła: „za mało“. Umierający żądał: „Niech wszyscy wiedzą, co może Marja“, a tego w pewnym stopnia druk dokonać tylko może. Dla czci tedy i chwały Tej, która jest potężną Orędowniczką i skuteczną Ucieczką grzeszników, tę opowieść ogłaszam i autentyczność jej w szczegółach i całości poręczam.

Ks. Adolf Pleszczyński.

(Przegląd 1892 r. nr. 22).

APEL

do miłosierdzia naszych Pań.

Które z miłosiernych Pań przyjmą **4 głodnych dzieci na obiady.**

Zgł. przyjmuje **Kancelarja parafjalna.**

Ofiary.

Na pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa: N. N. (członek Straży Honorowj) 5 zł., N. N. 2 zł., N. N. 1 zł.

Na ubogich: p. Marja Boska 10 zł.

Na świece: N. N. 5 zł.

Ogłoszenia parafjalne.

W ostatniej chwili przypominamy spowiedź adwentową. Kto jeszcze nie był u spowiedzi św. adwentowej, niechże to uczyni w tych dniach. Okazja do spowiedzi św. we wszystkie dni rano o godz. 7, we wigilje również od 4 do 6 po południu.

20. 12. Niedziela.
Godz. 8. Generalna Komunja św. S. M. P. „Gwiazda“ i Żyw. Różańca Młodzieńców.

24. 12. Sobota.
Wigilja z postem ścisłym.

25. 12. Piątek.
Uroczystość Bożego Narodzenia.
Każdy kapłan odprawia w tym dniu trzy msze św. W naszym kościele odprawiać się będą od godz. 7-mej nieomal bez przerwy. Wystarczy wprawdzie być tylko na jednej Mszy św., niech jednak wierni starają się uczestniczyć w tym dniu w kilku Mszach św.

26. 12. II. Święto Bożego Narodzenia.
Nabożeństwo w Łochowie o godz. 10,30.

W czasie gwiazdkowym w niedziele i święta na mszy św. o godz. 7-mej śpiewać będziemy kolendy. O godz. 14.30 do 15 będą dzieci śpiewały kolendy przed żłóbkiem. Uprasza się o jaknajgorliwszy udział w śpiewaniu kolend.

Porządek nabożeństw.

20. 12. Niedziela. IV. Adwentu.
Ewangelja św. u św. Łukasza r. 3, 1—6.
Godz. 7. Roraty z kazaniem.
Godz. 8. Cicha msza św.
Godz. 9. Msza św. z kazaniem dla dzieci.
Godz. 10,15. Suma z kazaniem.
Godz. 12. Cicha msza św. z kazaniem.
Godz. 14. Chrzty i wywody.
Godz. 15. Nieszpory.
Roraty ku czci N. M. P. codziennie o godzinie 7 rano.
W dni powszednie msze św. o godz. 7,00, 7,45, 8,30 i 9,00.
Okazja do spowiedzi św. codziennie od godz. 7, w sobotę i w dni przedświąteczne od godz. 17—19 i od 20.
Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8 (zgłosić się w zakrystji).

24. 12. Czwartek. Wigilja Bożego Narodzenia.
Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.
Okazja do spowiedzi św. od godz. 16—18

25. 12. Boże Narodzenie.
Ewangelja św. u św. Łukasza r. 2, 1—14.
Godz. 23.30. Jutrznia.
Godz. 24. Pasterka z kazaniem.
Godz. 7. Cicha msza św.
Godz. 8. Cicha msza św.
Godz. 9. Msza św. z kazaniem dla dzieci.
Godz. 10,15. **Suma z asystą** i kazaniem.
Godz. 12. Msza św. z kazaniem.
Godz. 14,30. Dzieci śpiewają kolendy przed żłóbkiem.
Godz. 15. Nieszpory.

26. 12. Sobota. Uroczystość św. Szczepana.
Ewangelja św. u św. Mateusza r. 23, 34—39.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

27. 12. Niedziela po Bożem Narodzeniu.
Ewangelja św. u św. Łukasza r. 2, 33—40.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

Kalend. bractw i towarzystw

20. 12. Niedziela.
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje róża 1.
Konferencja męska św. Winc. a Paulo. Zebranie po sumie na salce parafjalnej.
Tow. Robotników. Zebranie o godz. 16,30 w Domu Katolickim na Wilczaku.
Tow. Rzemieślników. Zebranie o godz. 16 w salce parafjalnej.

21. 12. Poniedziałek.
Sekcja Eucharystyczna Panien. Zebranie o godz. 19 w salce parafjalnej.
S. M. P. „Gwiazda“. Zebranie zarządu o godzinie 19,30.

22. 12. Wtorek.
Stow. Dziecięctwa Pana Jezusa. Zebranie o godz. 16 w Domu Katol. na Wilczaku.

25. 12. Piątek. Boże Narodzenie.
Żyw. Różaniec Ojców. Na sumie asystuje róża 2.

26. 12. Sobota. II. święto Bożego Narodzenia.
Żyw. Różaniec Ojców. Na sumie asystuje róża 3.
Mały Chór. Obchód gwiazdkowy o godz. 17 w Domu Katolickim.

27. 12. Niedziela.
Żywy Różaniec Ojców. Na sumie asystuje róża 4.
Konferencja męska św. Winc. a Paulo. Zebranie po sumie w Ognisku Parafj.
Żyw. Róż. Matek. Zebr. po nieszporach.
S. M. P. „Promyk“. Obchód gwiazdkowy o godz. 17 w Ognisku Parafjalnem.

W Czyżkówku.

20. 12. Niedziela.
Godz. 8 Msza św.
Godz. 9,30 Odśpiewanie Godzinek do M. Boskiej.
Godz. 10 Suma z kazaniem.
Godz. 14,30 Chrzty.
Godz. 15. Nieszpory.
W dni powszednie msza św. (roraty) o godzinie 7 rano.
Okazja do spowiedzi św. codziennie przed mszą św., w sobotę od godz. 17—19 i od godz. 20.

24. 12. Czwartek. Wigilja Bożego Narodzenia z postem ścisłym.
Okazja do spowiedzi św. od godz. 16—18.

25. 12. Piątek. Boże Narodzenie.
Godz. 23,30. Śpiewanie kolend.
Godz. 24. Pasterka.
Godz. 8. Msza św. cicha.
Godz. 10. Suma z kazaniem.
Godz. 15. Nieszpory.

26. 12. Sobota. II. Święto.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

27. 12. Niedziela.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

ZEBRANIA.

20. 12. Niedziela.
Tow. Robotników. Zebranie plenarne po sumie w salce.

21. 12. Poniedziałek.
S. M. P. „Wiosna“. Zebranie plenarne o godzinie 19,30.

25. 12. Piątek. Boże Narodzenie.
Żywy Różaniec Panien. Wspólna Komunja św.

26. 12. Sobota.
Tow. Robotników. Obchód gwiazdkowy w sali p. Glapy o godzinie 17.

27. 12. Niedziela.
S. M. P. „Orzeł“ i S. M. P. „Wiosna“. Wspólna Komunja św.

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy. — Tłoczono w Drukarni Polskiej Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18. Tel. 352